

Mówione Słowo # 160

Dłużnik jest sługą pożyczkodawcy

pastor Brian Kocourek

5. maja 2100

Przyp. Sal. 22,7: „Bogacz panuje nad nędzarzem, lecz dłużnik jest sługą wierzyciela.

Tym właśnie zakończymy pierwszą połowę kazania Mówione Słowo jest oryginalnym Nasieniem, które brat Branham zakończył modlitwą. W tym celu zaczerpnijemy tekst z akapitu nr 176 i będziemy czytać aż do akapitu nr 180.

176 Niech was wszystkich Bóg błogosławi tam w samochodach. Wielu z was, którzy jesteście w samochodach, którzy nie mogliście przyjść do wewnątrz, i którzy słuchaliście przez ten mikrofon. Niech was Bóg błogosławi, którzy stoicie koło ścian i was, którzy siedzicie tutaj tego poranka. Ufam, że z łaski Bożej nie przyniosłem żadnego zgorzenia. Wyjaśniłem tylko moje stanowisko. Otóż, jeżeli wierzycie w to samo, co ja powiedziałem tego poranka, czy nie zajmiecie to samo stanowisko? Z pewnością zajmiecie. Skłońmy nasze głowy, na chwilę tylko.

177 Łaskawy niebiański Ojczy, nie chcemy teraz zakończyć tego zgromadzenia, ale tylko zatrzymać się i odpocząć na kilka chwil. A niechby to nasienie, które było zasiane tego poranka, niech by ono spadło na dobrą, urodzajną glebę. Niech by ono zrodziło obfitość, Panie, obfitość Wiecznego Życia. Otóż, modlimy się Ojczy, aby to nasienie, które zostało zasiane – niechby tam pozostało leżeć, czekając aż spadnie późny deszcz. Czekać - ci którzy oczekują na Pana, nabywają nową siłę. O Boże, niech byśmy nie wyprzedzali Słowa, ale pozostali ze Słowem. Udziel tego, Panie.

Błogosław nas teraz i tych, którzy odchodzą, aby spożyć posiłek, modłę się, abyś Ty im podał ten obiad, błogosławił ich pokarm i dał im mocy, i sprowadził ich tutaj dzisiejszego popołudnia naprawdę wcześniej. Panie, niechby siedzieli tutaj w kaplicy i oczekiwali. Obyś mi Ty pomógł, kiedy pójdę się modlić i kiedy tutaj powrócę. Modłę się, abyś mnie na nowo namaścił dzisiaj popołudniu. Udziel tego, Panie, abym mógł przynieść to, co, jak wierzę, jest Twoim Słowem dla ludzi. Udziel tego, Ojczy.

178 Modłę się, abyś błogosławił naszego drogiego umiłowanego pastora, brata Neville, naszego kosztownego brata - za kilka minut pójdzie tutaj do wody z grupą ludzi, aby ich ochrzcić. Ojczy, jeżeli jest tutaj ktoś tego poranka, kto był ochrzczony w inny sposób, niż chrztem chrześcijańskim, który nam przekazał twój wielki sługa Paweł - a on powiedział, że miał Słowo Boże wewnątrz, w sobie - on powiedział: "Gdyby jakiś człowiek albo anioł (gdyby nawet anioł zstąpił z nieba, podobnie szatan był w postaci anioła) zstąpił z nieba i powiedział coś innego, niż powiedział On, niech będzie przeklęty". Ojczy, my wiemy, że tak jest napisane w Piśmie, a Ja się modłę, Ojczy, aby to było ... aby to przeniknęło głęboko do ich serc, że to był Paweł, który polecił ludziom, którzy nie byli ochrzczeni w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie ich grzechów, aby zostali ochrzczeni na nowo. Niechby to przeszło do tych ludzi, Ojczy. Niechby sobie uświadomili przebieg tej usługi do chrztu - niechby sobie uświadomili, że to jest

Prawda, niechby poznali, że nie mogą podać ani jednego Słowa w Piśmie, na którym by mogli oprzeć swoją trynitariańską ideę trzech bogów. Ojczy, my, naturalnie, wierzymy, że występujesz w postaci trzech urzędów - jako Ojciec, Syn i Duch święty. Z całą pewnością wierzymy w to, Panie, ale nie czynimy z Ciebie trzech bogów, czynimy z Ciebie jednego Boga, który występuje w postaci trzech urzędów jako Ojciec, Syn i Duch święty, a Imię Tego Boga zostało nazwane Jezus Chrystus. Otóż, to jest Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego.

179 Ojczy, niechaj ci ludzie rozpoznają to i staną się postusznymi do chrztu wodnego na odpuszczenie ich grzechów. A niechaj tych kilka słów do chrztu wpadnie głęboko do serca każdego z nich, bo my nie wiemy, jak długo jeszcze będziemy mieć sposobność do tego, Ojczy. Czas się bardzo przybliżył. Nieprzyjaciel - oczekujemy, że będziemy o tym mówić tego popołudnia - zapuszcza się coraz głębiej i staje się coraz bezczelniejszy, przez cały ten czas. Jednakowoż oni zajęli miejsce na tronie; oni poruszają się wprost do niego. Panie, oglądamy to na każdym kroku. Nie komunizm, Panie. Niechby ci ludzie byli zdolni rozpoznać, że to jest katolicyzm, ta stara matka wszetecznic i jej nierządnic; a my ich widzimy, Panie, jak ten obraz przychodzi do tej bestii, a my jesteśmy tutaj. Ojczy Boże, bądź miłosierny teraz, i pozwól nam wejść do tego bezpieczeństwa, do arki i być gotowymi na ten późny deszcz. Prosimy o to w Imieniu Jezusa, Amen.

180 Teraz do was, którzy jesteście tutaj w budynku, jeżeli chcecie się wymknąć, aby coś spożyć, w porządku. Jeżeli chcecie - lecz przyjdźcie z powrotem. Przyjdźcie tutaj do kaplicy po tym nabożeństwie tak szybko, jak tylko będziecie mogli. Otóż, powstańmy teraz na chwilę. Powstańmy razem. Ilu z was wierzy w to Słowo Boże, podnieście swoją rękę. Amen. O, dzięki ci Panie. O, jak miłuję Jezusa.

"O, jak miłuję Jezusa o, jak miłuję Jezusa"

Panie Jezu, pobłogosław te chusteczki. Daj im to, Panie - namaszczenie Ducha Świętego niech odpocznie na nich. Panie, my w to wierzymy w Imieniu Jezusa Chrystusa. ... On wpierniczył mnie."

Otóż, dzisiaj wieczorem chciałbym skupić się po prostu na jednej myśli, a mianowicie, kiedy widzimy, że nasze państwo posuwa się coraz bardziej w stronę komunizmu, byliśmy jednak wiele razy ostrzegani, abyśmy się tego nie obawiali, lecz musimy obawiać się katolicyzmu, na niego właśnie musimy mieć skierowany czujny wzrok.

Otóż, musi wydawać się to dziwne, szczególnie kiedy widzimy, że katolicki Kościół jest codziennie potępiany w gazetach, włącznie ze wszystkim, co wyszło na jaw w sprawie pedofilów, którzy są wśród księży, oraz o tych milionach dolarów, które było trzeba zapłacić, ponieważ dosłownie miliony przypadków pedofilów jest właśnie wśród księży, i przychodzi klęska za klęską, dlatego że nie poświęca się temu uwagi. Lecz zapamiętajcie sobie jedną rzecz – jedną złotą regułę. A jej Autorem jest Ten, który trzyma w ręku wszystkie złote reguły. Oni nie muszą być największymi liczebnie, nie muszą być najbardziej moralnymi, nie muszą być najbardziej lubianymi. Lecz jeśli oni mają złoto, to banknoty papierowe stają się bezwartościowe, a złoto przejmie zwierzchnictwo, bo będzie musiało gwarantować każdą walutę, jeżeli ludzie mają nabrać ponownie do niej zaufanie.

To właśnie dzieje się obecnie – pieniądze ulegają dewaluacji we wszystkich państwach na świecie. Jest sto różnych walut, które przechodzą przez ten sam upadek, jaki przechodzi dolar Stanów Zjednoczonych. Centralne banki na całym świecie posługują się tą samą polityką, aby osłabić wartość wszystkich światowych walut, więc nie ma znaczenia, którą ty posiadasz, one wszystkie upadają.

W kazaniu **Religia Jezabeli 61-0319**, akapit 100 brat Branham powiedział: *„Kiedy Bóg posyła poselstwo i mówi je ludziom, a oni go nie przyjmują, to On zabiera Swojego sługę i zsyła Swoje plagi: głód, śmierć, zarówno w duchowym jak i w cielesnym zakresie. Obserwujesz kryzys gospodarczy, bracie. Myślisz sobie, że widziałeś coś niesamowitego, lecz zaczekaj jeszcze na chwilę. Ty jeszcze niczego nie widziałeś. Myślisz, że umierasz z powodu braku dobrego duchowego przebudzenia, zaczekaj jeszcze trochę. Czekaj tylko, pragnij i wołaj, abys mógł słuchać Słowa Bożego. Biblia tak mówi. „W dniach ostatecznych nastanie głód” – jak powiedział prorok – „i nie tylko głód za chlebem i wodą, ale za słuchaniem prawdziwego Słowa Bożego. Lecz ten głos będzie cichy gdzieś na pustyni, będzie ukryty przed ludźmi. On dał polecenie krukowi, Jego sługom. Błogosławił tym ptakom – Jego sługom, które utrzymywały głos Eliasza przy życiu w czasie jego odizolowania od kościoła.*

Otóż, są tacy ludzie, którzy uważają, że on miał na myśli duchowy kryzys, i ja to rozumiem, dlaczego oni w ten sposób myślą, lecz zobaczcie w oparciu o Pismo Święte i inne sprawy, że brat Branham mówi nam, iż nastanie kryzys ekonomiczny w takiej mierze, jakiej ten świat jeszcze dotąd nie zobaczył.

Przeczytamy z księgi Daniela 8. r. 23 – 25.: 23. *Lecz pod koniec ich królowania (w ostatnich dniach ich królowania), gdy zbrodniarze dopełnią swej miary (dojdzie do finału), powstanie (przedstawi samego siebie względnie wystąpi na widowie) król (potężna Obecność) zuchwały i podstępny (działający w dwojaki sposób).*

24. Siła jego (jego bogactwo) będzie potężna (olbrzymie, lecz nie dzięki jego zdolnościom wyprodukowania tego bogactwa, co oznacza, że otrzymał je od innych) i spowoduje okropne nieszczęścia (doprowadzi do zrujnowania przez wypaczenie i korupcję); i szczęśliwie mu się powiedzie w działaniu (będzie miał z tego wielkie korzyści przez zastosowania presji albo ucisku), i zniszczy możnych (doprowadzi do ruiny wiele państw) i lud świętych (naród odosobniony przez Boga – Żydów).

25. Działając podstępnie dzięki mądrości (przy pomocy oszustw i defraudacji), będzie miał powodzenie; będzie pyszny (wyniosły) w sercu i wielu zniszczy niespodzianie (przez splugawienie, wypaczenie i zrujnowanie cichaczem, proponując innym łatwiznę w uzyskaniu korzyści). Lecz kiedy powstanie przeciwko Księciu książąt, zostanie zmiądzony bez udziału ludzkiej ręki (kiedy urzeczywistni się ostateczny akt w tej sprawie – gdy zostanie zmiądzony.)

2. Tesal. 2:3-13:

3. Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia,

4. Przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga.

5. Czy nie pamiętacie, że jeszcze będąc u was, o tym wam mówiłem?

6. A wiecie, co go teraz powstrzymuje, tak iż się objawi dopiero we właściwym czasie.

7. Albowiem tajemna moc nieprawości już działa, tajemna dopóty, dopóki ten, który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola.

8. A wtedy objawi się ów niegodziwiec, którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjscia swego.

9. A ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów,

10. I wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić.

11. I dlatego zsyła Bóg na nich ostry obłąd, tak iż wierzą kłamstwu,

12. Aby zostali osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, lecz znaleźli upodobanie w nieprawości.

13. My jednak powinniśmy dziękować Bogu zawsze za was, bracia, umiłowani przez Pana, że Bóg wybrał was od początku ku zbawieniu przez Ducha, który uświęca, i przez wiarę w prawdę.

Dan. 11:21-23

21. A po nim powstanie (w jego urzędzie) wyrzutek, któremu nie powierzą godności królewskiej, lecz przyjdzie niespodziewanie i podstępnie zdobędzie władzę.

22. Wojska będą przed nim doszczętnie zniesione (przez miażdżącą polityczną moc) jakby powodzią (zmięcione sprzed niego) i rozbite, nawet książę przymierza będzie zmiażdżony.

23. Od chwili sprzymierzenia się z nim będzie postępował zdradliwie; wyruszy, będzie silny mimo małego zastępu.

Dan. 12:1-10

1. W owym czasie powstanie Michał (Chrystus wystąpi na widowni i przedstawi Samego Siebie), wielki książę, który jest orędownikiem (stoi w ich obronie) synów twójgo ludu, a nastanie czas takiego ucisku (nieszczęść i utrapień, które będą nękać ludzi i wywierać na nich presję), jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu. W owym to czasie wybawiony (wyślizną się do bezpiecznego miejsca)

będzie twój lud (Krewny), każdy, kto jest wpisany do księgi żywota (do księgi genealogii).

Chciałbym, żebyście teraz zwrócili uwagę na następny werset, ponieważ on wskazuje na ten czas wielkiej ucieczki, czy uniknięcia tego.

2. A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie. Innymi słowy: To będzie się dziać w czasie Zmartwychwstania.

3. Lecz roztropni (Tutaj jest mowa o Mądrej Pannie) jaśnieć będą (będą wysyłać Światłość przez ostrzeżenie i nauczanie, a to nauczanie będzie) jak jasność na sklepieniu niebieskim, a ci, którzy wielu wiodą do sprawiedliwości (do poznania mądrości), jak gwiazdy (bracia) na wieki wieczne.

4. Ale ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego! Wielu będzie to badać (w tym czasie) i wzrośnie poznanie.

5. A gdy ja, Daniel, spojrzałem, oto dwaj inni aniołowie stali, jeden z tej strony rzeki, a drugi z tamtej strony rzeki.

6. I rzekłem do męża obleczonego w szatę lnianą, który stał nad wodą rzeki: Kiedy przyjdzie koniec tych dziwnych rzeczy?

7. Wtedy usłyszałem, jak mąż obleczony w szatę lnianą, który stał nad wodami rzeki, podniósł prawicę i lewicę ku niebu i przysięgał na tego, który żyje wiecznie: Będzie to trwało czas wyznaczony, dwa czasy i pół czasu (czas = 1 rok, czasy = 2 roki, i pół czasu = pół roku, więc razem trzy i pół roku) a gdy doszczętnie będzie zniszczona (doprowadzona do zakończenia, zniweczona względnie załamana) moc twójego świętego ludu, (Bóg wybrał sobie i odosobnił ten naród – Żydów) wtedy się to wszystko spełni (wszystkie te sprawy).

8. Wprawdzie słyszałem to, lecz tego nie rozumiałem, i rzekłem: Panie mój! Jakiż jest koniec tych rzeczy?

9. Wtedy rzekł: Idź, Danielu swoją drogą, bo słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu ostatecznego.

A kiedy będzie się to dziać? Kiedy Siedem Pieczęci jest otwartych, w tym czasie wszystko będzie na swoim miejscu, aby się mogło wypełnić to proroctwo.

10. Wielu będzie oczyszczonych („przez obmycie kąpielą wodną Słowa” – Efez. 5, 26; oraz Psalm 119, 9), wybielonych i wyplawionych, lecz bezbożni będą postępować bezbożnie. Żaden bezbożny nie będzie miał poznania, lecz roztropni będą mieli poznanie.

Teraz widzimy tą samą scenę, odgrywaną się w ewangelii Łukasza.

Ew. Łukasza 21. r., 26 – 36:

(25) I będą znaki na słońcu, księżycu i na gwiazdach, a na ziemi lęk bezradnych narodów, gdy zahuczy morze i fale. (26) Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat, bo moce niebios poruszą się. (27) I wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. (28) A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze. (29) I powiedział im podobieństwo: Spójrzcie na drzewo figowe i na wszystkie drzewa; (30) gdy widzicie, że już puszczają pąki, sami poznajecie, iż lato już blisko. (31) Tak i wy, gdy ujrzyecie, że to się dzieje, wiedźcie, iż blisko jest Królestwo Boże. (32) Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż wszystko to się stanie. (33) Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. (34) Baczcie na siebie, aby serca wasze nie były ociążane wskutek obżarstwa i opilstwa oraz troski o byt i aby ów dzień was nie zaskoczył (35) niby sidło; przyjdzie bowiem znienacka na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. (36) Czuwajcie więc, modląc się cały czas, abyście mogli ująć przed tym wszystkim, co nastanie, i stanąć przed Synem Człowieczym.

Otóż, czym są te utrapienia i nieszczęścia wśród narodów i dlaczego przynoszą takie wielkie kłopoty? To właśnie musimy się dowiedzieć, jeżeli mamy zrozumieć, dlaczego wszyscy na ziemi będą przez nie dotknięci. Słowo distress (utrapienie i nieszczęście) brzmi w języku greckim „sunochē”, a oznacza: zawężanie się, ograniczanie, krępowanie, albo wywieranie presji, ograniczanie ludzi przez krępowanie, wywieranie nacisku z każdej strony, jakbyście chcieli wepchnąć okręt do wąskiego kanału, albo wepchnąć zwierzę do tak wąskiej klatki, że nie może się poruszać, aby weterynarz lub rolnik mógł wykonać zabieg lekarski. Zmuszać do czegoś. Na podstawie tego widzimy, że ten świat jest wpychany albo wciskany do takiego stanu ze wszystkich stron, aby mógł otrzymać lekarstwo, nazywane Nowym Porządkiem Świata albo jedną władzę nad całym światem. I widzimy potem, że ten świat będzie nękany przez ten Ucisk. Słowo „perplexed” (nękany, zakłopotany) oznacza, że ludzie wpadają w zamieszanie i nie rozumieją, co się właściwie dzieje i dlatego zaczynają wpadać w panikę. Przypomnijcie sobie, że brat Branham powiedział, że świat musi wejść do stanu neurotycznego, a pierwszym stadium tej neurozy jest lęk i trwoga, to znaczy, że ludzie martwią się i trwożą z powodu tego, co się dzieje.

Ew. Łukasza 21, 26: *Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat, bo moce niebios poruszą się.*

Stwierdzamy również w liście do Hebrajczyków 12, 25-29: *25) Baczcie, abyście nie odtrącili tego, który mówi; jeśli bowiem tamci, odtrąciwszy tego, który na ziemi przemawiał, nie uszli kary, to tym bardziej my, jeżeli się odwrócimy od tego, który przemawia z nieba. (26) Ten, którego głos wtenczas wstrząsnął ziemią, zapowiedział teraz, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem. (27) Słowa: "Jeszcze raz" wskazują, że rzeczy podlegające wstrząsowi ulegną przemianie, ponieważ są stworzone, aby ostały się te, którymi wstrząsnąć nie można. (28) Przeto okażmy się wdzięcznymi, my, którzy otrzymujemy królestwo niewzruszone, i oddawajmy cześć Bogu tak, jak mu to miłe: z nabożnym szacunkiem i bojaźnią. (29) Albowiem Bóg nasz jest ogniem trawiącym.*

Brat Branham mówi w kazaniu **57-0901M List do Hebrajczyków rozdz. 3.** akapit 87-4 „I ja wierzę, że (Rosella???) w końcu wyruszy gdzieś na pole misyjne, ponieważ Ameryka nie chce Ewangelii (Wy to wiecie); i my musimy to również przyznać. Z rasą anglosaską jest koniec; ona jest wykończona. Ameryka nie przyjmie już żadnej Ewangelii. O, ewangeliści wysilają się i zmagają się jeszcze tu i tam, lecz jeśli chodzi o głoszenie Ewangelii – jej czas przeminął. I człowiek nie może już nawet głosić ludziom, nie można mówić do nich. Oni już nie będą wierzyć niczemu. Rozumiecie? Oni mają po prostu swoje własne idee, wychodzące z zatwardziałego serca i oni są tak nastawieni, więc następną rzeczą dla tego narodu jest sąd. Na nasz naród spadną sądy. Może to przyjść przez kryzys gospodarczy, może to będzie na skutek wybuchu atomowej bomby; może przyjdzie jakaś wielka plaga, epidemie i choroby, czy coś podobnego; wszystko jest gotowe. Już to przychodzi; tysiące i krocie tysięcy ludzi poginą”.

Dzisiejszego poranka rozpoczniemy od drugiej połowy kazania brata Branhama, którą zatytułował: „Mówione Słowo jest oryginalnym nasieniem.” A ponieważ pierwszych 180 akapitów zajęło nam 160 kazań, aby je przeanalizować, to możemy być jeszcze tutaj w tym kazaniu, kiedy nastanie zachwycenie. Rozpoczęliśmy tę serię kazań 13 stycznia 2008 r., a teraz jesteśmy w dniu 9 maja, 2010 r., więc to zajęło nam dosłownie 2 i pół roku i 160 kazań, aby przebrać połowę kazania brata Branhama wygłoszonego w 1962 r., odczuwam, że jest to jedno z najważniejszych kazań z jego usługi. Jeśli Pan będzie zwlekał, to może nam zająć kolejnych 2 i pół roku, aby je zakończyć, ale tylko On to na pewno wie. Rozpocznijmy więc czytając najpierw kilka pierwszych akapitów, kiedy on wraca po przerwie obiadowej i ponownie przemawia do ludzi do czasu, kiedy jest ponownie pod przewodnictwem Ducha.

1 O, to jest fajne, bracie...?... On chce powiedzieć o tym...?... To jest właśnie to. Bracie Ed, o to chodzi. O, czy to nie jest wspaniałe? Lubię te stare próby...?... Teraz, kiedy radio w samochodach macie podłączone, ta audycja jest nadawana stąd. Czy teraz wszyscy czują się dobrze? A zatem, rozpoczniemy zaraz teraz i aż do północy, a potem będziemy... Jesteśmy tak szczęśliwi, że Pan nam pomógł i pobłogosławił nas. Teraz, kiedy ponownie rozpoczniemy, pomódlmy się krótko do Tego, z którym rozmawiamy.

2 Łaskawy niebiański Ojciec, słyszałeś świadectwo pobożnego, świątobliwego, starego człowieka. Poprzez wszystkie lata jego życia i jego skromnej żony, współpracowali razem, i jak ona musiała trzymać się Ciebie i prosić Ciebie, abyś zrobił jej męża kaznodzieją, i tutaj on jest. A kiedy potem on leżał tam umierając, najlepsi lekarze w kraju mówili, że on odszedł, i nie może żyć dłużej, niż tylko kilka godzin, on jest wykończony, jego ciało jest pożarte przez raka; on już nie może zrobić ani jednego kroku, infekcja w jego kostkach i tak dalej sprawiła, że on odchodzi. A tutaj on jest, o kilka lat później, nadal chodzący. Jesteśmy tak wdzięczni, Ojciec. **To udowadnia, że kiedy Słowo jest zasadzone, następnie podlane, Ono przyniesie plon.** Teraz, modlimy się, Ojciec, abyś nam pomógł wyłożyć słowa z Twego Słowa tego wieczora. To jest Twoje Słowo, i **my chcemy je wyłożyć w taki sposób, jakie jest, a potem Je Ty podlej, Panie, Twoim Duchem.** Prosimy o to, kiedy powierzamy siebie z tym poselstwem Tobie, abyś Ty użył nas w imieniu Jezusa. Amen.

Teraz, chciałbym abyście zauważyli tutaj, że brat Branham jest wierny swemu tematowi, który zaczerpnął z **I Mojż. 1:11**, który nam mówi, że **każde nasienie musi zrodzić według swego rodzaju**, i to w zasadzie oznacza, że każde nasienie ma w sobie atrybuty i cechy oryginalnego nasienia, a każde następne nasiono, które jest zrodzone z niego, musi przynieść te same cechy i atrybuty, które były w tym oryginalnym nasieniu. A tutaj on mówi w tym akapicie o plonie, który wyjdzie pewnego razu z tego nasienia, które było podlewane. Więc, pamiętajcie te dwie rzeczy, które on nas naucza,...

1) Mamy do czynienia z życiem, które jest w tym nasieniu i dochodzi do manifestacji

2) Ta manifestacja nie może odbyć się, dopóki nie było podlewania, które służy do wprowadzenia życia tego nasienia do tego stopnia, aż zostanie zmanifestowane życie w dojrzałym plonie. Teraz, pośpieszmy się z wprowadzeniem, kiedy krótko przeczytamy następnych kilka akapitów.

3 Pośpieszmy się teraz. Moja żona opowiadała mi dzisiejszego poranka o tym, jak trudne to jest dla ludzi, wiecie, którzy mają zdrętwiałe nogi, głównie panie, i więcej ludzi takich jak ja, starzejących się, a muszą stać nieruchomo tak długo. Doceniam tą waszą lojalność. A teraz, powracamy z powrotem do poselstwa i kontynuujemy. Nie chcę być w zbyt wielkim pośpiechu, ale chcę się śpieszyć na tyle, abym to mógł zakończyć dzisiaj wieczorem, jeśli mi się uda. Kiedy zakończymy, jedziemy prosto do Tifton, Georgia, nie dla kontynuacji nabożeństwa; będziemy w audytorium szkoły średniej tylko na jeden wieczór; to jest jutro wieczorem, będzie to tylko usługa głoszenia; i będę miał tylko zwykły krótki text albo coś, co usługiwałem tutaj, ponieważ to będzie tylko wizyta tamtejszych ludzi. Oni nie mają regularnych nabożeństw itp.

4 Więc my... i teraz opuścimy tego poranka mówienie na temat textu, który znaleźliśmy w I Mojż. w 1. rozdziale w 11. wierszu, mianowicie: „Mówione Słowo jest oryginalnym nasieniem.“ Moim celem i pragnieniem tego poranka jest wyjaśnić ludziom – próbuję wyjaśnić ludziom w moje postępowanie, i teraz, dlaczego uczyniłem rzeczy, które uczyniłem. I uświadamiam sobie, że te taśmy są nagrywane i będą wysyłane, wiele ludzi, prawdopodobnie będzie słuchać je potem, kiedy ja będę daleko stąd, jeśli Jezus będzie zwlekał; ale chcę powiedzieć, że wierzę Bożemu Słowu, że – Ono jest Prawdą.

W tym następnym akapicie brat Branham rozpoczyna zabierać się do tematu ponownie. I co pokazuje on tutaj, że wygląda na to, że niewiele było zdziałane na polu misyjnym i ewangelistycznym, a więc przedkłada kilka słów wyjaśnienia tego, co jego zdaniem miało miejsce.

5 Teraz, skończyliśmy u tych ostatecznych dni, mówiąc o tym **co działo się w usługach ewangelistów, którzy** kilka lat temu, rozpali po prostu ten kraj przebudzeniem i wydaje się jakby się potem wszyscy zatrzymali. **Teraz, nie mam na myśli, że oni odeszli z pola misyjnego.** Oni stale działają, ale bez rezultatów, tak się wydaje. Oni już do nikąd nie wychodzą. Rozumiecie? Co się stało? Pole jest zasiane. Rozumiecie? Zatem, pamiętajcie, nie zapomnijcie...

Zauważcie teraz, że on określa, co miało miejsce do tego punktu ewangelizacji – główną rzeczą było zasiewanie Słowa. To jest to, czego dokonały te wielkie przebudzenia z lat 40, 50. A następnie w latach 60-tych coś się wydarzyło. Zasiew był zrobiony, jak czytamy o tym w pierwszej połowie tego kazania, gdzie on identyfikuje zielonoświątkowców, którzy zasiali swoje organizacyjne nasiona, a ewangelicy zasiali ich organizacyjne nasiona, a Syn Człowieczy zasiał Słowo.

Mówione Słowo jest oryginalnym nasieniem 62-03118M P:130 W porządku. Więc, tam były zasiane trzy różne rodzaje nasion: denominacyjne: Billy Graham; **on był głównym siewcą. Oral Roberts dla zielonoświątkowców...** Zielonoświątkowe nasienie zostało zasiane. (Mówię teraz o organizacjach.) I **potem Słowo zostało zasiane.** Teraz, będziecie to musieli zrozumieć, ludzie. Nie mówię nic więcej ponad to, co Bóg mi mówi. Chcę, abyście to jasno i dobrze zrozumieli.

Trzy nasiona zostały zasiane. To jest przyczyną, dlaczego zasiewanie się kończy (Rozumiecie?), prawie się kończy. Nasiona muszą być zasiane, zanim spadnie deszcz (Zgadza się?) albo raczej Duch. Teraz nie będziecie się z tym zgadzać, ale wytrzymajcie tylko chwilę. Widzicie? Nasiona muszą być zasiane, a później pada deszcz i podlewa nasienie. Czy to prawda? Teraz, chciałbym,... Czy jest tutaj ktoś, kto rozumie język hebrajski, zna hebrajskie słowa? W porządku, możesz sprawdzić, jeśli chcesz.

131 Teraz, kiedy słyszymy, jak mówi się tak dużo o wielu organizacjach i tym podobnie, jesteśmy w czasie tego późnego deszczu. Nonsens. Nie ma takiej rzeczy. Teraz, ach, ja... Coś się wydarzyło. Mogę to widzieć poruszające się przede mną. Wykonuje się to, odczułem to przez Ducha. Widzicie? Amen. Wiem, że to jest prawdą; **to jest TAK MÓWI PAN. Widzę to dzięki wizji (Rozumiecie?), poruszające się i przychodzące...** Nie mogę zrozumieć – spójrzcie tutaj. Za każdym razem, kiedy popatrzę; Widzę to poruszające się przede mną, jakby to chciało się oderwać i poruszać w tą stronę i w tamtą stronę. Próbowałem obserwować niektórych przyjaciół, którzy stoją tutaj wokół na dole. Odwracam się i to jest wszędzie, gdzie popatrzę jest to samo. Widzicie? W porządku, powróćmy i rozpocznijmy jeszcze raz teraz, abym był pewny, że to mamy nagrane. Nie wiem, co się dokładnie wydarzyło wzdłuż tej kolejce. Spójrzcie.

Więc widzicie, że nasienie już zostało zasiane, ale musi to być jeszcze podlane albo inny deszcz przyjdzie, późny deszcz, który spadnie jest nazwany deszczem zniwa, w tym celu aby zostało zamanifestowane życie, które było zasiane. Chciałbym spojrzeć tego poranka właśnie na to, że ten późny deszcz współpracuje z deszczem w czasie siania, aby podlać życie w tym nasieniu, które było zasiane, aby przyniosło w pełni dojrzały plon od Pana.

Wiemy, że oryginalnym Nasieniem był pierworodny Syn Boży, najstarszy syn w ogromnej rodzinie braci, jak widzimy w **Liście św. Pawła do Rzymian 8:29 Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył...**

Ci, których przejrzał, są właśnie tymi, którzy byli w jego myślach przed założeniem świata, jak to jest w **Liście św. Pawła do Efezjan 1:3-4 Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił** (ubłogosławił nas, a więc to już się stało) **w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios: 4 W nim bowiem wybrał nas** (Kiedy?) **przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni** (to oznacza usprawiedliwieni, ponieważ być usprawiedliwionym znaczy tyle, jakbyś tego nigdy nie zrobił albo David powiedział: Błogosławiony człowiek, któremu Pan nie poczytuje winy. A więc to nie oznacza, że nigdy tego nie zrobiłeś, ale nie będzie ci to zaliczone. W każdym razie, zauważcie, że byliśmy wybrani w Nim, w Jego myślach, zanim świat został nawet ukształtowany, znalezieni w pewnym stanie, mianowicie w świętym stanie. Pamiętajcie bowiem, że On powiedział: „Świętymi bądźcie, jak ja jestem święty.” I jeśli mamy być takimi jakim On jest, może się to stać tylko wtedy, kiedy mamy to samo nasienie, które było w Nim. Dlatego jesteśmy bez skazy, bez zmyzy, całkowicie usprawiedliwieni przez to co On uczynił, a nie przez to, co my mogliśmy zrobić dla siebie.

Potem stwierdzamy, że jest pewien warunek, abyśmy znaleźli się w Jego obecności –

„abyśmy byli święci i niepokalani przed przed obliczem jego“ Albo w Jego obecności. Następnie Paweł mówi, **5 w miłości przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej**, (Kiedy przeznaczył nas do przyjęcia za synów? Przed założeniem świata, kiedy byliśmy usprawiedliwieni w jego myślach.)

I zauważcie, że **według upodobania woli swojej**, (I nie tylko to, ale predestynował nas do adopcji za synów ma pewne atrybuty i cechy, kiedy następnie mówi...) **6 Ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył w Umiłowaniem**. A więc widzimy, że to jest Łaska, która przyprowadziła nas do takiego stanu, my nie mogliśmy to sami dla siebie zrobić, wszystko to było predestynowane w nas, zanim nawet miałeś jedną myśl o tym. Dlatego Paweł może mówić w Liście św. Pawła do Rzymian 8...

List św. Pawła do Rzymian 8: 29 Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył, (czas przeszły, tych których przeznaczył, kiedy? On mówi w Rzymian 8. rozdziale zanim świat został nawet ukształtowany, to było... I ci, którzy byli w nim jako nasiona,) **przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On żeby był pierworodnym pośród wielu braci**. A więc widzimy, że ta predestynacja zawiera dostosowanie do obrazu najstarszego Syna Bożego z ogromnej rodziny braci. A potem on bierze nas dalej na tej drodze do zgodności, jak widzimy w następnym wersecie.

30 A których przeznaczył, (tych, których z góry postanowił,) **tych i powołał**: (To jest pierwszy krok ku wejściu w obraz najstarszego syna. On powołał nas...) **a których powołał, tych i usprawiedliwił**: (Teraz wiemy, że jesteśmy usprawiedliwieni z Wiary a wiara jest objawieniem, a więc wszystkich tych, których powołał, dał im objawienie, i) **a tych, których usprawiedliwił**, (tym, którym dał objawienie,) **tych i uwielbił**. A to słowo uwielbiony było przetłumaczone z greckiego słowa, Endoxazo, które oznacza manifestować lub wyrazić opinię, wartości i oceną Boga. Innymi słowy, będziemy mieć zmysł Chrystusowy, jeśli będziemy przypodobani do jego obrazu.

Teraz wiemy, ponieważ czytaliśmy w Piśmie tego poranka, że spadnie późny deszcz w czasie końca, który doprowadzi do manifestacji owoców albo plonu, jak to możemy widzieć w różnych miejscach Pisma. Ale co chciałbym, abyście zauważyli jest w Liście do Rzymian, gdzie jesteśmy nauczani, czym będzie ta manifestacja, widzimy, że jest to zgodność z pierworodnym synem, ponieważ my mamy tego samego Ducha Świętego w nas, który był w Nim i wskrzesił Go.

Paweł mówi w **Liście św. Pawła do Rzymian 8:11 A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was**.

Zatem, śmiertelne ciało nie jest tym, które idzie do grobu, ale słowo śmiertelny oznacza, ten, który jest podatny na śmierć. A jeśli już umarło, wtedy nie żyje, a więc on mówi o ożywieniu tych śmiertelnych ciał, w których teraz jesteśmy. Dlatego jeśli byliśmy zrodzeni do tego ciała przez jednego ducha, wtedy jest tylko jedna ostatnia rzecz przed manifestacją tego życia w nas, aby wejść do manifestacji, a tą jest późny deszcz, deszcz żniwa, który zrodzi plon. Wiedząc, że Paweł mówi:

12 Tak więc, bracia, jesteśmy dłużnikami nie ciała, aby żyć według ciała.

13 Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie. Innymi słowy Paweł mówi nam, że musimy umrzeć dla samych siebie i skoncentrować się na to, że Bóg nas wybrał, i że jako synowie Boga jesteśmy ukształtowani na obraz pierworodnego Syna. Potem Paweł mówi...

14 Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi. 15 Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojcze! A więc nie jest to kwestia strachu, ale życia. On mówi, że otrzymaliśmy ducha adopcji, przez co jesteśmy zidentyfikowani z naszym Ojcem, który jest Stwórcą nieba i ziemi, a więc czego można się ewentualnie obawiać, kiedy Tatuś jest obecny.

Pamiętam, że jako dziecko czasami mieliśmy bójki kamieniami z chłopcami sąsiadów, a czasami wyglądało to strasznie, ponieważ jeden z tych chłopców potrafił rzucać duże kamienie w naszą drogę, ale kiedy mój ojciec wyszedł, ja pobiegłem za niego, wiedząc, że jestem ochroniony. I tak nasz Ojciec zstąpił z okrzykiem, i to może być czas odpoczynku, kiedy wiemy, że nie musimy się niczego bać, co przychodzi na ten świat.

Potem Paweł mówi, *16 Ten to Duch* (nie duch, ale Duch Boży) *świadczy wspólnie z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy.* Nie nasza identyfikacja z Nim, ale On rzeczywiście zstąpił, aby zidentyfikować się z jego dziećmi, i aby wyrwał nas od tego nadchodzącego sądu.

17 A jeśli dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko razem z nim cierpimy, abyśmy także razem z nim uwielbieni byli. (uwielbieni razem z Nim, to oznacza endoxazo razem, mając te same wartości, te same opinie, te same oceny, jakie On ma.)

18 Albowiem sądzę, że utrapienia teraźniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z chwałą, (doxa. opinia samego Boga, Boże wartości, Boże wyroki) *która ma się nam objawić.* (objawione w nas, czy rozumiecie, o czym on mówi? Potem te rzeczy zamanifestują się w naszym życiu) *19 Bo stworzenie z tęsknotą oczekuje objawienia synów Bożych.* (zauważcie, że był czas oczekiwania, czas cierpliwości, oczekiwanie na plon, które miało przynieść owoc albo zamanifestować, kim jest. Widzicie, owoc nasienia świadczy o życiu w tym nasieniu. Owoce jest manifestacją życia tego nasienia. Po tym życiu, które zrodzi to nasienie, możemy niewątpliwie rozpoznać jakie życie w nim było.) A synowie Boży mogą manifestować tylko owoce Syna, który jest pierworodnym a to przez posłuszeństwo. Widzicie, to nie były cuda, które Bóg zamanifestował w Synu, to nie było to, co uczynił Bóg, to było posłuszeństwo Syna, którego wywyższył i przyjął za syna na Górze Przemienienia. *I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał.* On był już synem, ale dopiero po 3 i pół roku doszedł do całkowitego posłuszeństwa wobec Ojca, kiedy był wywyższony i przyjęty za Syna.

*20 Gdyż stworzenie zostało poddane znikomości, nie z własnej woli, lecz z woli tego, który je poddał, w nadziei, 21 Że i samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych. 22 Wiemy bowiem, że całe stworzenie wspólnie wzdycha i wspólnie boleje aż dotąd. 23 A nie tylko ono, lecz i my sami, którzy posiadamy **zaczątek Ducha**, wzdychamy w sobie, **oczekując synostwa, odkupienia ciała naszego.** A więc to jest czas oczekiwania z cierpliwością na późny deszcz, który sprawi manifestację synów Bożych. *24 W tej bowiem nadziei zbawieni jesteśmy; a nadzieja, którą się ogląda, nie jest nadzieją,**

*bo jakże może ktoś spodziewać się tego, co widzi? 25 A jeśli spodziewamy się tego, czego nie widzimy, **oczekujemy żarliwie, z cierpliwością.***

Więc widzimy na podstawie Pisma, że będą ludzie, którzy dojdą do stanu manifestacji synów Bożych. Wiemy poprzez właściwe nauczanie Słowa, że manifestacja synów Bożych będzie taką samą sprawą, jak Jezus zmanifestował się jako Syn Boży. Chodzi o nasze posłuszeństwo wobec Ojca we wszystkim. I widzimy, że w czasie późnego deszczu, musi przyjść deszcz podlewania, który przyniesie nasiona, które zostały zasiane przez Syna Człowieczego w czasie deszczu nauczania, deszcz zasiewu, ale będzie potrzebny kolejny deszcz, który przygotowuje ich do dojrzałości i finalizacji. A ten deszcz lub podlewanie nie przyjdzie przez potwierdzonego proroka, jak deszcz zasiewu przyszedł od Syna Człowieczego, ale Paweł mówi nam, że pięcioraka usługa przygotowuje nasiona do dojrzałości. To jest pięcioraka usługa.

***List św. Pawła do Efezjan 4:11** I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, **12 Aby przygotować świętych** (Czym jest przygotowanie świętych? To jest doprowadzenie do dojrzałości świętych) *do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego*, (Jak się to stanie?) **13 Aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary** (a wiara jest objawieniem, a więc musimy dojść do jedności objawienia, a to nie jest możliwe, jeżeli On nam tego nie powie) *i poznania Syna Bożego*, (Tak więc bez poznania Syna Bożego, nigdy nie możemy dojść do jedności odnośnie objawienia Chrystusa) Ale zauważcie, że poznanie Syna Bożego prowadzi nas do stanu – *do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej*. Innymi słowy, staniemy się tym, czym On był, nie że pełnia Bóstwa jest w oblubienicy. Brat Branham nigdy tak nie nauczał. Powiedział, że był tylko jeden, w którym była pełnia Bóstwa a to był Jezus Chrystus, i powiedział, że mamy Go tylko w pewnej mierze, ale jeśli Chrystus jest głową Ciała, to wtedy to Ciałło ma pełnię, ponieważ Chrystus jest głową ciała.*

Ale zauważcie, że głównym celem tej pięciorakiej usługi było doprowadzenie nasienia do dojrzałości, a to sprawi także późny deszcz. Więc wierzę, a ponieważ od kiedy nie jestem potwierdzony, więc może się mylę, ale to, co widzę jest to, że będzie nawadnianie, deszcz, pięcioraka usługa, która doprowadzi Nasienie Boże do dojrzałości, i to zrodzi owoc, na który Gospodarz czekał tak długo.

Zauważcie, co Paweł mówi następnie o pięciorakiej usłudze. ***14 Abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu, 15 Lecz abyśmy, będąc szczerymi w miłości, **wzrastali pod każdym względem w niego**, który jest Głową, w Chrystusa***, Wzrastać w Niego, to oznacza stać się takim jakim On jest, albo być przemienionym na jego obraz.

16 Z którego całe ciało spojone i związane przez wszystkie wzajemnie się zasilające stawy, według zgodnego z przeznaczeniem działania każdego poszczególnego członka, **rośnie i buduje siebie samo w miłości.**

Więc widzimy, co brat Branham mówi w akapicie 6 *Ktoś poprosił mnie, abym powtórzył znowu to hebrajskie słowo. W 2. rozdziale Joela (Joel 2:28) gdzie on mówi o **nadchodzącym wczesnym i późnym deszczu, słowo „wczesny“ jest w języku hebrajskim słowem M-o-u-r-e-h, moureh, które oznacza „nauczanie“*** Innymi słowy, ***będzie deszcz nauczania i deszcz zniwa.*** Więc, ***mieliśmy***

deszcz nauczania, i jesteśmy przygotowani na deszcz żniwa. (Więc to mi mówi, że ten deszcz nauczania przyszedł, kiedy wyszły trzy etapy zasiewania słowa, w dwóch etapach było zasiewane organizacyjne nasienie, które zrodziło tylko więcej organizacyjnych dzieci. Wiecie, „O milion więcej w 1944“ taki był slogan... Ale jeden zasiewał Słowo, które zrodzi synów i córki żyjącego Boga.)

Potem brat Branham mówi, *Wiecie, **wczesny deszcz przychodzi wtedy, kiedy zasiejesz nasienie. On spowoduje, że twoje nasienie rozpocznie rósć. Lecz przedtem, zanim dojrzeje, przychodzi inny deszcz. On jest nazywany deszczem żniwa. Wiemy, że kiedy padają te wiosenne deszcze, a potem deszcze pod koniec czerwca, one pobudzają do rośnięcia.***

A zatem on kieruje nas do **Joela 2:23** *A wy, dzieci Syjonu, wykrzykujcie radośnie i weselcie się,* brat Branham naucza nas, że kiedy Syjon jest wspomniany w Piśmie, to on odnosi to do Oblubienicy. A więc powiedziano nam tutaj *A wy, dzieci Syjonu, wykrzykujcie radośnie i weselcie się w Panu, swoim Bogu, gdyż da wam **obfity deszcz jesienny** i ześle wam, jak dawniej deszcz, **deszcz jesienny i wiosenny.** 24 I klepiska będą pełne zboża, a prasy opływać będą moczem i oliwą.*

Otóż, zauważcie tutaj ten wczesny deszcz, który był pierwszym deszczem albo deszcz zasiewu, który był deszczem nauczania był dany tylko umiarkowanie. Jest tutaj powiedziane, że był dany umiarkowanie. A zatem, to oznacza, że nie był dany za dużo, albo nauczanie nie było ekstremalne, ale raczej powściągliwie. Słowo powściągliwie oznacza:

Będące w rozsądnych granicach; nie w nadmiarze albo ekstremalnie; lecz łagodnie lub spokojnie; umiarkowanie: A jeśli zwrócicie się w waszych Bibliach do **I Mojż. 32:2** gdzie Bóg nam mówi, co to jest deszcz. On mówi, *2 Niech kropi jak deszcz nauka moja, Niech ścieka jak rosa mowa moja, jak drobny deszcz na świeżą ruń, jak ulewa na trawę:*

Pochylmy nasze głowy do modlitwy...